KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 30 PAZDZIERNIKA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Wilno* —

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w następującą Niedzielę, to jest dnia 4 mca listopada, na dochód ubogich w domu Towarzystwa utrzymywanych, dana będzie Maskarada. Zasiłek ten dla nieszczęśliwych, którzy z dobroczynnych ofiar tuteyszey Publiczności mają celnieysze utrzymanie swoje, tém bardziey iest w czasie teraźnieyszym stanowczém, że kassa Towarzystwa dokończeniem murów szpitala, pomnożoną liczbą ubogich do domu przyiętych, i drogością zboża i inney żywności, tak jest wyczerpana, iż bez szczegulnieyszego od serc miłością bliźnich zajętych zasiłku, w naygorliwszych usiłowaniach swoich, skutecznych do zapobieżenia nieodbitym wydatkom środkow naprożno szukać będzie. Obok tey smutney prawdy, Towarzystwo tylokrotnie hoynością tuteyszey Publiczności przekonane, naymniéy nie wątpi, iż dążenia onego do wsparcia cierpiącey Ludzkości, względnie przyjęte, i obficie zasilone zostaną.

Podług *Poczty Północney*, ostatnia data z *Moskwy* jest d. 12 pazdziernika.

D. 10 przedstawiani byli W. X. Jmci *Mikołajowi* i W. X. Jeymości *Alexandrze*, Urzędnicy pierwszych pięciu klass i Officerowie Sztabowi.

D. 12 położony został kamień węgielny, mającego się wystawić kościoła *Chrystusa Zbawiciela*. *Moskwa* prawie cała z tey okoliczności wyszła na *Diewicze pole*. Cesarz Jmć, objechawszy woysko, w którego szykach liczyło się 27,000 ludzi, z NN. Cesarzowemi, W. Xciem *Mikołajem*, Xciem Pruskim *Wilhelmem*, przybył do kościoła Nayświętszéy Panny *Tychwińskiey*. Po wysłuchaniu mszy świętéy nastąpiła processya, nadzwyczayney wspaniałości, dla liczby Duchowieństwa i bogactwa ubiorów; szła przez most na pontonach ku *Wróblowey górze*: w pośród którey przyporządzony był taras dla założenia kościoła. Duchowieństwo, most przeszedłszy, zatrzymało się po obu stronach drogi, pochyłością góry, aż do tarassu; duchowni zaś, którzy nieśli obrazy Nayświętszey Panny *Iwerskiey* i *Włodzimierskiey*, razem z Biskupami i Archimandrytami wstąpili na tarass. Po odprawioném poświęceniu wody, poświęcono mieysce zakładającego się kościoła i okolice: po skończeniu zaś obrzędów religiynych, N. Cesarz Jmć, położył pierwszy kamień na tablicy z napisem. Kamień ten, rydlówka i t. d. podane były J. C. Mości przez Akademika *Witberga*. Potém również położyli kamienie NN. Cesarzowe, W. Xżę od Siebie i W. Xięzny, Xiążę Pruski *Wilhelm*, i Arcybiskup *Augustyn*, który potém wyborną miał mowę. Daley śpiewany był hymn: *Ciebie Boże chwalemy*: wposzród gromu dział zasyłano modły o długie lata dla Cesarza Jmci i N. Jego Familii i za woysko. Był to przenikający widok. Wszystkie góry *Wróblowe* ludem okryte były: taka panowała spokoyność, iż czytanie ewanjelii i mowa Arcybiskupa dostatecznie słyszane były. Po zakończonem poświęceniu, processya na powrót się udała, którą N. Pan odprowadziwszy za rzekę, konno, a zą nim NN. Cesarzowe w karecie, udał się na powrót do pałacu.

Mowa Przenaywielebnieyszego Arcybiskupa *Augustyna*.

Gdzie jesteśmy? Co widzimy? Co czynimy?

Gdzie jesteśmy? — Na tém mieyscu, na którém w dwónastym roku ta starodawna stolica z przestrachem widziała płomienie, nieprzyjacielską wzniecone ręką, na iey zniszczenie — Widziała, — i, skłoniwszy starością ubieloną głowę, modliła się do Pana, aby mogła stać się ofiarą odkupienia oyczyzny.

Co widzimy? — Widzimy też samę stolicę, dzwignioną z popiołow i gruzow, w nowe przyodzianą ozdoby i wspaniałość, znowu pod obłoki wznoszącą złociste swe wierzchołki, zamożną w dostatek i bogactwa, radośną ze sławy Rossyi *i szczęścia całey Europy.*

Co czynimy? — Czyli chcemy wznosić piramidy ku sławie naszych współziomkow, którzy niezachwianą wiernością dla Monarchy, pałaiącą miłością oyczyzny, pamiętnemi działami na polu walki, imiona swe uczynili godnemi wiecznego od nas błogosławieństwa?

O, nie! Cóż iest człowiek zewnątrz Boga i bez Boga? — Bóg, mądrości Pan, Bóg, gotuiąc przedsięwzięcia swoie, daie rozum i mądrość: Pan mocy słabych obdarza siłą, a oręż silnych osłabia. — Cóż więc czynimy — w obliczu nieba i ziemi — wyznawaiąc niewypowiedziane łaski i szczodroty, które Nawyższy Władzca świata raczył na nas wylać, Jemu samemu wszystkie powodzenia, całą chwałę przeszłych bojow przyznaiąc, kładziemy osnowę świątyni, poświęconey Panu Bogu, Zbawicielowi naszemu J e z u s o w i C h r y s t u s o w i.

Boże! widzieliśmy oczami własnemi: cóś uczynił w dniach naszych: gdyż nie orężem naszym zniszczyliśmy powstaiących na nas, a ramie nasze nie obroniło nas. — O Boże! chwalić cię będziem codziennie, a imie twoie wyznawać będziem na wieki.

Pierwsza Stolico Tronu! Ty szczególniey nosisz na sobie cechę cudów bożych: w twoich rozwalinach skruszoną została potęga burzyciela: płomienie, które cię niszczyły, iegoż zniszczyły potęgę: tenże płomień zapalił serce Rossyan *i innych narodow ku odzyskaniu pokoiu i spokoyności: Wychwalayże Pana Boga twego, i stawaiąc u podnoża tey Świętey góry Jego, odday mu pokłon w duchu i prawdzie.*

Waleczni Wojownicy! We wszystkich walkach, któreście odprawiali, widzieliście, albo raczey dotykaliście się prawicy Boskiey, wami kieruiącey, i z wami pospołu walczącey: oddaycie chwałę Panu, i w skruszonym duchu zawołaycie: Nie my, nie my tego dokazali. Pan mocy, obrońca nasz, Bóg Jakubow, odeymujący woyny aż do końca ziemi, ten sprawił wszystko wielkie i sławne.

Boże, Zbawicielu nasz! Niech będą oczy Twoie dzień i noc otwarte na to mieysce, gdzie Pomazaniec twóy kładzie osnowę kościoła ku chwale Przenayświętszego imienia Twojego, i dla pamięci niewypowiedzianych dobrodzieystw twoich, dla nas objawionych. Przyymiy od Niego tę wdzięczności ofiarę, z czystą wiarą, z pałającą miłością, w głębokiém upokorzeniu Tobie przyniesioną; przyym, pobłogosław i spełniy święty zamiar Jego; zachoway łaskę Twoję dla Niego i dla całego Nayjaśnieyszego Jego Domu."

W gazecie senackiéy, datowaney z *Petersburga* dnia 20 pazdziernika, umieszczony jest następujący

Ukaz Jego Cesarskiey Mości, pod dniem 24 września, dany Rządzącemu Senatowi: „Dostrzegłszy w czasie przejazdu Mojego przez guberniją orłowską nieregularność dróg, a w gubernialném mieście nieochędóstwo, słabą administracyą policyi, wielką liczbę więźniów, i w powszechności opieszałe odbywanie interessow w rządzie gubernialnym, Rozkazuję: orłowskiego policmeystra, Kapitana *Ławrowa*, oddalić od obowiązków i nieprzeznaczać na przyszłość do Mojego rozkazu; a zarządzającemu guberniją, wice-gubernatorowi *Masłowemu*, surowe dać napomnienie, i dla przykładu innych obwieścić o tém przez ukazy po wszystkich guberniach.“

Akademik *Witberg* nayłaskawiey mianowany radcą kolegialnym.

Przez rozkaz dzienny, w *Moskwie* wydany, z dnia 11 pazdziernika, liczący się w woysku jeneral major *Durnowo* 1, naznaczony dowódzcą 1szey brygady 1otey dywizyi *pierwszéy* na mieyscu jenerał majora *Hesse*, który ma uważać się w woysku.

W rozkazie dziennym, w *Moskwie* d. 12 t. m. wydanym, wyrażono: „ Półk gwardyi bokowey litewski ma się nazywać półkiem moskiewskim gwardyi; batalion zaś tego pułku, w *Warszawie* znayduiący się, ma zatrzymać dawnieysze nazwisko półku gwardyi. „

Do dnia 15 października wyszło z *Kronsztadu* 1558 okrętów.

Liczba okrętow w *Rydze* do dnia 23 październik: przybyłych, 1740; wyszłych, 1658.

Kurs wileński na assygnaty: rub. sr. 3 r. 87 k.; dukat 10 r. 84 k., imperyał 38 r. 15 k.

Królestwo Polskie

Obie gazety warszawskie, datowane z *Warszawy* d. 1 listopada, umieściły następujący artykuł, o posiedzeniu uniwersytetu i otwarciu instytutu głuchoniemych:

Dnia 20 z. m. Wydziały Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego, przy rozpoczęciu nowego kursu nauk, odbyły pierwsze w połączeniu swoiém posiedzenie publiczne, w sali pałacu Kazimierowskiego. Uroczystość tak ważna dla kraiu całego, ściągnęła obecność JW. Ministra i innych Członkow Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, JWW. Biskupów Wigierskiey, Płockiey i Administratora Warszawskiey Dyecezyi, wiele innych dostoynych osób z Władz duchownych i świeckich, tudzież liczney publiczności. Pięciu członków Uniwersytetu zabierało głos z kolei, i po wynurzeniu wdzięczności dla Naylepszego z Monarchów, czytało rozprawy w materyach uczonych. Poczém JW. Radca Stanu, Członek Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia publicznego, iako Prezes Rady Ogólney Uniwersyteckiey, w zastępstwie Rektora, rozdał zapisanym na rok bieżący uczniom zaświadczenia ich wpisu. Spodziewamy się, iż dla udzielenia, choć w części tych uczuć, całey publiczności, jakiemi przytomna obchodowi była przeiętą, wspomnione mowy i rozprawy będą drukiem ogłoszone.

Gdy miłośnicy nauk nie przestali ieszcze powtarzać uwielbień dla Monarchy i dla Magistratury nad wychowaniem młodzieży kraiowey czuwaiącey, gdy nie przestali ieszcze rozbierać korzyści, iakich nadzieię słusznie powziąć mogli na widok tylu osób w nowo otworzonym Uniwersytecie uczących, i tylu szukaiących w nim nauki różnego stanu i wielu słuchaczów; przyiaciele ludzkości, mieli pociechę widzieć nowy dowód Oycowskiey na wszystko baczności Rządu, nową gałąź wychowania młodzieży kraiowey.

Na dniu 23 z. m. otworzony został Instytut głuchoniemych. JX. *Falkowski*, Doktor Filozofii, Kan. Kollegijaty S. Ducha w *Krakowie*, dawniey Rektor Szkoły Wydziałowey w *Szczuczynie*, który w tym celu kosztem Rządu zwiedzał Instytuta Głuchoniemych zagraniczne, aby w kraiu swoim dla podobnież nieszczęśliwych Szkołę wychowawczą założył, po 20toletnich pracach zwyczaynego nauczycielstwa, otrzymał nowe pole do zasług, pole godne poświęcenia się swoiego. Jako Rektor nowego Instytutu zabrawszy głos w sali pałacu Kazimierowskiego w przytomności Członków Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia publicznego, wyłożył historycznie początek i wzrost sztuki uczenia Głuchoniemych, okazał iey cel właściwy, istotę, główne zasady, różnicę trudności i pomocy, iakich potrzebuie; daley wynurzył wdzięczność dla Rządu, który oprócz lokalności 12000 złł. na pensyie dla nauczycieli i pierwsze potrzeby tego Instytutu przeznaczył. Trafna była iego w tem mieyscu uwaga, że co gdzieindziey pospolicie prywatna dobroczynność zaprowadzać zwykła, a Rząd ustalać i doskonalić, to u nas iest dziełem przez Rząd zaczętem. Oddał iednak mówca słuszność niektórym domom, a szczególniey ś. p. Xiężney *Lubomierskiey*, którey i Xięcia Henryka *Lubomierskiego* hoyność ułatwiła mu za granicą, nietylko utrzymywanie wziętych z sobą do Instytutu Wiedeńskiego trzech Głuchoniemych kraiowców, ale nadto do nabycia potrzebnych dla dzisieyszego Instytutu zbiorów. To wspomnienie wznieciło w nim nadzieię, że inni rodacy, powodowani miłością ludzkości i chwały narodowey, widząc na czele Instytutu rodaka, zechcą zaszczycić go swoią ufnością, i ofiarą dobroczynną przyłożyć się do zbawiennych zamiarów Rządu, aby tem pewniey i prędzey swóy Instytut mógł postawić w stanie kwitnącym. Pierwsze potrzeby zakładowe są tak dalece opatrzone, iż młodzież maiąca swoie utrzymanie, i 4ch młodzieńców ubogich od Rządu wsparcie otrzymuiących, iuż od dnia tego spólnie publiczną naukę odbierać mogą; ta stanie się kompletnieyszą za przybyciem oczekiwanego zza granicy drugiego Nauczyciela JP. *Szczrzyńskiego*. Naygorętsze nakoniec życzenia swoie oświadczył mówca, aby młodzież pozbawiona nietylko słuchu i mowy, ale nadto maiątku, mogła zupełnie bezpłatnie znaydować w tym Instytucie wychowanie. — Po skończoney mowie, odprawił tenże krótki examen z kilku obecnemi uczniami; naydawnieyszy z nich, który dosyć wyraźnie mówi, wynurzył własnemi usty wdzięczność swoię Rządowi za opiekę nad nieszczęśliwemi, i za dobrodzieystwo iemu świadczone. Inni wymawiali poiedyncze wyrazy, inni poiedyncze głoski, wszyscy pisali na tablicy, co im przez znaki pokazywano. A tak publiczność nietylko mogła powziąć nadzieię przyszłych korzyści, ale nadto iuż widziała i chwalebne skutki troskliwości Rządu, i poświęcenia się Naczelnika Instytutu.

Wyrokiem Namiestnika Królewskiego z d. 25 października, uchyloną została opłata sześć złotych od wydawania świadectw, prowadzącym towary z wolnych jarmarków warszawskich, przez komorę celną brzesko-litewską do Cesarstwa Rossyyskiego.

Namiestnik Królewski, postanowieniem z dnia 25 paździer. mianował marszałków seymikowych na mieysce uwolnionych, jakoto: powiatu jędrzeiewskiego, P. *Antoni Michalczewski* z *Mierzwina*; powiatu szydłowskiego, *Stanisław* Hrabia *Tarnowski*; powiatu Piotrkowskiego, *Julian Malczewski*, Sędzia Pokoiu; powiatu łukowskiego, *Walenty Markowski*, Sędzia pokoiu; zgromadzenia gminnego cyrkułu 1go miasta *Kalisza*, *Stanisław Kaas*, radca municypalny; okręgu seyneńskiego, *Michal Heberman*, radca powiatowy; oddzielnym zaś postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 28 października, marszałkiem seymiku powiatu brzezińskiego mianowany *Tadeusz Przeździecki*.

Przez postanowienie Namiestnika Królewskiego pod dniem 28 października oświadczono, iż teraźnieysi Urzędnicy bezpłatni, iakiemi są: sędziowie pokoiu, radcy departamentowi i powiatowi, mecenasi, adwokaci, i t. d. mogą bydź obierani posłami lub deputowanymi na seym, bez uzyskania pozwolenia, artykułem 122 ustawy konstytucyyney zastrzeżonego. (pomieniony artykuł konstytucyi tak brzmi: „ *Żaden urzędnik publiczny, cywilny i woyskowy, nie może bydź obranym na członka Izby poselskiey, jeżeli wprzód nie otrzyma zezwolenia swoiey zwierzchniey władzy.* „)

Minister spraw wewnętrznych i policyi, przez obwieszczenie z dnia 31 października uwiadamia publiczność, iż na *Solcu*, w zabudowaniach *browar saski* zwanych, założoną została farbiernia rządowa rękodzieł wełnianych: wszelkich sukien cieńkich i grubszych, kazimierów szalowych merynosowych, tkania, przędzy wełnianey, etc.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Francya.

(*Z gaz. berl.*) *Paryż dnia 17 października*

Wczora obchodzono tu żałobną pamiątkę rocznicy śmierci Królowey. Król słuchał mszy s. w kaplicy pałacowey; nowo mianowany Arcybiskup w *Aix*, dotychczasowy biskup dyecezyi *Vannes*, odczytał przed N. Panem list Królowey. Xiążęta i Xiężne znaydowały się na żałobnem nabożeństwie w *St. Denis*.

Dnia 14 Poseł hiszpański. z powodu szczęśliwie odbytego połogu Krolowey, dał tu wielką ucztę, na którey znaydowali się Xiążęta i Xiężne domu królewskiego, i więcey 2000 gości zaproszonych było.

Dnia 15 zaczęła rada stanu pracować nad ułożeniem proiektu do prawa, względem wolności druku. Już przeszło 25 lat nie mieliśmy niedostatku praw w tym przedmiocie.

Obecność Marszałka *Marmont* w *Lionie* nie podoba się ultrzystom. Podług nich, nie umie on stosować się do teraźnieyszego czasu, i za nadto liberalnie myśli.

Przybyło tu iuż wiele członków Izb deputowanych.

W iedney z tuteyszych gospod, *Rocher de Cancale* zwaney, odbyła się walka obżarstwa. Xiądz *Frechon*, który uchodził za naypierwszego jadacza ostryg, poszedł w zakład z jednym kapitanem okrętowym holenderskim. Xiądz połknął 138 tuzinow ostryg, a Holender 186 tuzinow, i potém zjadł ieszcze na zakąskę całego kapłuna.

Talma ukazał się znowu na teatrze w roli Hamleta. Wnoszą ztąd, że gdy słyszeć może ducha mówiącego, tem samem głuchota iego mało znacząca bydź musi.

(*Z Korr. hamb.*) Cieszcie się, przyiaciele dobrego smaku, cieszcie się! wykrzykuie jedna z gazet tuteyszych. Statek *Apicius* przybył tu znowu; statek przyiemnieyszy dla nas, aniżeli wszystkie baty parne; statek ten przywiozł 150,000 ostryg, z których 100 za *frank* kupić można.

Marszałek obozowy *Alexander Romeuf*, obeymuiąc dowództwo 19tey dywizyi woyskowey w *Lionie*, w pierwszym rozkazie swym wyraził między innemi: ażeby osoby tak cywilne iako i woyskowe unikały wszelkich towarzystw taiemnych; gdyż rząd ich nie pozwala.

Dnia 14 t. m. zrana w *Tuilleries* w mieszkaniu Podskarbiego koronnego, Hrabiego *Boullerie*, wybuchnął ogień, który iednak zagaszony został i nie zrządził wielkiey szkody. W składzie zbożowym wybuchnął także ogień, w nocy z d. 14 na 15 ale przez służbę pożarną natychmiast przytłumiony został.

Ministeryum nasze pilnuie się ciągle zdrowego systematu swego; nieprzychyla się do żadney partyi, ale wszystkie w karbach utrzymuie.

(*Z Zurich.*) Jeden z głównieyszych burzycielow spokoyności w *Lionie*, imieniem *Cochet*, umknął. Młoda iego synowica wyrobiła u marszałka *Marmonta* pozwolenie, ażeby w towarzystwie zandarmow mógł odwiedzić, choruiącą iakoby, matkę swoię. Rzucił się on pełen rozpaczy na łóżko matki, zaczął lamentować, i zapadł przez ukryte drzwi do dolnego zabudowania, zkąd uciekł. — Na drzwiach marszałka *Marmonta* znaleziono napis: *Il a vendu Paris pour un Louis; il veut vendre Lyon pour un Napoleon.*

Jedna z gazet szwaycarskich donosi z *Paryża*, w sposobie zapewne dość baiecznym, co następuie: „ Więzień, który teraz tak wielu ludzi obchodzi, ma przy sobie. jednego Margrabiego, który zawsze z odkrytą głową przed nim stoi, kiedy się kto obcy zbliża, i nigdy w obecności iego nie siada. Człowiek ten niedawno bardzo nagle zachorował. Mocny womit, połączony z okropnemi konwulsyami, trwał przez dwa dni, przez co chory wiele krwi przez usta wyrzucił. Jednakże uratowali go od śmierci dway lekarze, należący do poselstw cudzoziemskich. „

Bytność Marszałka *Marmont* w *Lugdunie*, przykłada się bardzo do uspokojenia umysłów. Umiarkowanie jego i bezstronność kładzie tamę uroionym domysłom zapalonych rojalistów, którzy wielu mieszkańców uważali za nieprzyjaciół teraźnieyszego rządu, gdy tymczasem wszyscy zapewne pragną spokoyności. Oddalono wielu urzędników, których obwiniano, iż powodowani duchem stronnictwa, zepsuli publiczny sposób myślenia. Między temi byli: Prefekt, jeneralny Sekretarz policyi i dowodzący tam Jenerał *Cannuel*. Wkrótce atoli przywrócono ich do urzędów.

Xiążę *Wellington* wezwał wszystkich dowódców rozmaitych korpusów woyska sprzymierzonego we Francyi, aby przybyli do główney kwatery w *Cambray* dla rozmówienia się w kilku okolicznościach. Słychać o odmianie stanowisk tegoż woyska. Bydź może, iż nowe środki względem żywności zostaną przedsięwzięte.

Rozkaz dzienny zaleca gwardyi narodowey Francuzkiey, aby była pilną w służbie. Zabrania żołnierzom porzucać broni, siadać, palić tytuń, śmiać się i śpiewać.

Paryzki *Dziennik Rozpraw* twierdzi, iż aktor *Talma* cierpi bardziey głuchotę moralną, jak fizyczną. Oddalaiąc się przez ustawiczne przejazdki od towarzystwa swojego, dowodzi, iż iest głuchym na głos sumienia, które nie każe odłączać własney korzyści od korzyści swoich towarzyszów; jest głuchym na głos honoru, który mu zabrania tułackiego życia, zależącego od humoru dyrektorów teatrów prowincyonalnych i tameczney publiczności; jest głuchym na głos właśnego swojego dobra, które prędzey lub później przez szafowanie talentami na małych teatrach cierpieć musi; nie mogą one bowiem wynagrodzić mu przyzwoicie szacunku i pochwał, do których mu ściśle wypełnienie obowiązków na pierwszym teatrze w świecie, niezaprzeczone prawo nadaje.

A n g l i a

Cygani w Anglii.

Od kilku lat starano się w Anglii bardzo gorliwie, aby tę niebezpieczną klassę włóczęgów wykorzenić, albo przynaymniey grube i dzikie ich obyczaie ułagodzić. Zawiązało się towarzystwo znakomitych dóbr właścicieli, końcem nayściśleyszego dociekania i śledzenia bytu, charakteru i obyczaiow tych band cygańskich, które wszystkie prowincye Angielskie mniey, albo więcey napełniają.

Cygani nie wiedzą dokładnie, z których okolic ich przodkowie do Anglii przyszli; domyślaią się tylko, że pierwszy cygan z Egiptu przyszedł, i mało się troszczą o wywod rodu swoiego. Liczba ich iest niepewna. Sądzą, że się 60 rodzin cygańskich w hrabstwie Kientskiem i tyleż w okolicach Bedford i Nordhamptonu znayduie. Naybardziey atoli zagęścili się w *Cambridge*, w *Oxfordzie*, *Warwiku i Dorseldzie*. W *Bukinghamie i Herfordzie* wzniecaią cygani ustawiczne niespokoyności. Nayczęściey przybieraią sobie nazwiska rodzinne w Anglii nayzwyczaynieysze, np. *Smith*, *Cooper*, *Draper*, *Williams*, ect., etc.

Gdy która banda cygańska legowiska swoie zimowe w iakowem mieście, lub wiosce zakłada, wypytuie się pierwey dokładnie o pochod innych band rodu swoiego, i troskliwie unika zeyścia się z więcey

bandami w iedney okolicy, aby sobie nawzaiem sposobow utrzymania się nie uszczuplać.

Przeszło połowa tych ludzi żyie bez zatrudnienia; niektórzy prowadzą handel końmi i osłami; inni są kowalami, ślosarzami, blacharzami, tokarzami i muzykantami. Dzieci przeymuią wcześnie zwyczaie rodzicow swoich, którzy ich nadewszystko uczą tańca i muzyki. Kobiety sprzedaią czasem zabawki i inne drobiazgi, albo bawią się wieszczbiarstwem.

Cygani maią szczególnieysze upodobanie w hrabstwie Berkshire. Pod *Juburgiem* iest okolica błotnista, którą często odwiedzaią; ulubionem atoli mieyscem ich przebywania są zachodnie wioski Kambridgeshirskie. Język ich całkiem się różni od angielskiego; a iak dalece wiadomo, czytać i pisać zgoła nie umieią.

Obyczaie cygańskie różnią się poniekąd według rozmaitych hrabstw, w których przebywaią. Wielu z nich nie ma wcale żadney religii; inni stosuią się do obrządkow religiynych panuiących w owey prowincyi, gdzie przebywaią; naywyższy iednakowoż stopień ich poięcia religiynego ogranicza się na modlitwie: *Oycze nasz*, a nawet i ci, którzy się do panuiącey wiary przyznaią, podobno ieszcze nigdy w kościele nie byli.

Małżeństwa zawieraią szczególnie tylko przez wzaiemne przyrzeczenie, bez błogosławieństwa kapłańskiego. Maiętni cygani sprawiaią przytem uczty. W *Londynie* także przebywa podczas zimy, mnóstwo tych cyganow; wyrachowano zaś, że trzy czwarte części onychże zimą i latem pod gołem niebem mieszkaią.

Austrya

(*z gaz. berl.*) *Wiedeń, dnia 18 października.* Wczora, d. 17, nowo przybyły Poseł hiszpański przy tuteyszym dworze, *D. Pedro Cevallos*, był pierwszy raz z odwiedzinami u Xiążęcia *Metternicha*, który zaraz potem nawzaiem go odwiedził.— Tegoż dnia Francuzki poseł, Hrabia *Caraman*, wyiechał ztąd w rzeczach familiynych do *Paryża*.

Arcy-Xiążę *Karol* z żoną swoią i matką iey, Xiężną *Nassau-Weilburg*, objezdżaią piękne okolice *Styryi* i *górney Austryi* — Arcy Xiążę *Jan* przybył przed kilką dniami do *Gretz.* — Arcy Xiążę *Ferdynand* dowodzący w *Węgrzech*, odbywa teraz podróż inspekcyyną.

Mówią tu znowu o odmianach w ministeryum, i o umieszczeniu Hrabiego *Stadion*.

Listy z *Bukarestu*, pod d. 12 donoszą, że tam znaczny rokosz powstał, i że tameczny Hospodar, z tey przyczyny, uyrzał się zmuszonym, opuścić miasto.

Między naykosztownieyszemi podarkami, które W. Sułtan razem z własnoręcznym listem powinszowania Cesarzowi naszemu przesłał, znayduią się między innemi dwa kaftany rzadkiey piękności, i pasy drogiemi kamieniami ozdobione, których rozmaity kolor wystawia bogaty i ozdobny rysunek; nadto różne gatunki oryentalnych kadzideł dla Cesarzowey, a dla Cesarza 10 przepysznych koni, między temi 4 arabskie ogiery, które natychmiast tu odesłano.

Z *Wiednia* 22 Października. Baron *Neveu*, Poseł nasz przy Dworze Portugalsko Brezyliyskim, wypłynąwszy z *Madery*, przybył po 56ciodniowey żegludze d. 14 lipca do portu *Rio Janeiro*.

Donoszą z *Hermansztadu* pod d. 3 b. m., iż Baron *Senft-Pilsach*, Poseł pruski w *Stambule*, powracaiący ztamtąd do *Berlina*, zapadł niebezpiecznie na zdrowiu w *Hermanstad*. Tenże los spotkał dzieci iego i służących.

Wznawia się pogłoska, że Xiążę *Metternich* otrzyma dostoyność Kanclerza Stanu, którey po Xięciu *Kaunitzu* nikt dotąd nie piastował.

Niemcy

(*z gaz. ryzk. Zusch*) Donoszą z *Wiednia* pod 16 października, że w ciągu przyszłego roku nowy zjazd wysokich monarchow sprzymierzonych, czyli w pewnym sposobie *nowy Kongres*, pewnie nastąpi; naznaczaią za czas otwarcia miesiąc sierpień, i twierdzą, że *Spa* wybrane iest na mieysce tego zjazdu.

Podług wiadomości z *Frankfurtu*, tameczne ciało prawodawcze w ostatnich czasach zbierało się kilka razy nadzwyczaynie, dla zupełnego ukończenia organizacyi żydow. Dnia 7 t. m. miało się odprawić w rzeczy tey ostatnie posiedzenie; idzie teraz o to, czy senat, niezważaiąc na zaniesioną do seymu związkowego skargę, każe nowe to prawo, urządzeniem żydow nazwane, doprowadzić do skutku. W prawie tém daleko więcey żydom postąpiono, aniżeli mieli za rządow prymasowskich, i to tylko odjętem zostało, co oczewistą ruinę obywatelom chrześcianom zagrażało.

(*z gaz. berl.*) Nie ulega iuż żadney wątpliwości, że podczas następnego zgromadzenia seymu związkowego, stosunki woyskowe między rozmaitemi stanami związku i 19ty artykuł aktu związkowego, tyczącego się wolności handlu i wewnętrzney żeglugi, pod ścisłą rozwagę wzięte zostaną.

W żadnym kraiu niemieckim urządzenie obrony ziemskiey niedoszło do takiego stopnia doskonałości, iak w W. Xięztwie *Hessen Darmstadt*; 60,000 ludzi, na regimenty podzielonych, w należytém urządzeniu i karności, stoią gotowe do wyruszenia, za naypierwszą wiadomością o niebezpieczeństwie. Rząd dostarcza broni; każdy z należących do obrony ziemskiey musi sam sobie mundur sprawić. Część dnia każdey niedzieli poświęcona iest na ćwiczenia woyskowe.

Szkocki metodysta, *Drummond*, jeździ po Szwaycaryi, dla nawracania wiernych.

W Kantonie Bazyleyskim postanowiono, że każdy obywatel, który się okaże niegodnym służenia w milicyi, skazany będzie do 45 roku życia przez 8 miesięcy, co rok po dwa razy w miesiąc, na robienie około dróg.

Pani *Krudener*, sławna prorokini i szukaiąca prześladowania, powróciła z Francyi do *Starego Bryzaku*, w zamyśle udania się stamtąd do *Porentrui*; ale ministeryum Badeńskie przysłało tam rozkaz, aby nie ważyła się wyruszyć bez iego pozwolenia, i gdzie zostawać będzie pod dozorem Policyi, odłączona od swego pobożnego orszaku, a nawet od służących, i niemoże mieć związkow z mieszkańcami.

Hiszpaniia

Gazeta *Journal des Debats* donosi z *Irunu*: Gdy woyska hiszpańskie w Extremadurze coraz się powiększaią, przeto i portugalczykowie zebrali nieco woyska pod *Elvas*, a marszałek polny *Beresford* wysłał Adjutanta do *Madrytu*, żądaiąc objaśnienia względem poruszeń woyska w *Extremadurze*. Weszło też kilka regimentow hiszpańskich do królestwa *Leonu*.

Madryt, 2 październ. Gazeta nasza urzędowa nic ciekawego niezawiera. Ciągłe milczenie o naszych osadach w Ameryce, i o politycznych stosunkach z północną Europą; zawsze wieści o woynie z Portugalią, do których daie powod ciągnienie woyska naszego z Andaluzyi do Estremadury, a które dzieie się, iak rząd głosi, w celu ulżenia Andaluzyi. Wieść także niesie, iż milicye, które maią 35,000 głów, czynną służbę rozpoczną.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski Prof. O. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO Ner 87.

WILNO DNIA 30 PAZDZIERNIKA 1817 ROKU

WIADOMOSCI KRAJOWE

Olkieniki (gub. wileń.) dnia 15 października.
(Artykuł nadesłany)

W kościele tuteyszym XX. Franciszkanow odprawiło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. JWW. Michała, Sekretarza W. Koronnego i Antoniego Granowskich, w obecności WJP. Michała Sokołowskiego, iako w swey życzliwości nieodstępnego sługi, na które z przysłanych pieniędzy od JO. Xiężney Maryi Lubomirskiey z Granowskich na wsparcie ubóstwa sług wysłużonych u oyca, każdy wedle odebraney dla siebie ilości, dobrowolnie wniosł cząstkę do składki, aby za te pieniądze odprawione było nabożeństwo za duszę JWW. Michała i Antoniego Granowskich. Stosownie do żądania onych XX. Franciszkanie, wystawili katafalk dosyć wspaniały, nieżałuiąc swego kosztu, zachowuiąc niewygasłą wdzięczność ku tym Panom. Naybardziey uderzały oko, wzniesione między dwóma kolumnami, rzęsistym ogniem oświeconemi, Portrety JW Sekretarza, i małoletniego syna Antoniego. Rano za uderzeniem we dzwony, okoliczni mieszkańcy różnego wieku i płci wprzód będąc uwiadomieni, napełnili świątynią, każdy starał się bydź uczęstnikiem tego obchodu. Zakonnicy wyżey namienieni, wspólnie z przybytemi Xiężmi, różnych Paraffiy śpiewali *officium defunctorum;* poczem nastąpiła msza żałobna; w czasie którey nie bez rozrzewnienia każdy patrzał, iak łzami oblani, żałosne do Nieba podnosili ręce, przesyłaiąc modły za duszę s. p. JWW. Michała i Antoniego, iako swoich dobroczynnych i nieodżałowanych panow.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Niderlandy

Bruxella, dnia 22 października. Dnia 20 t. m. nastąpiło otwarcie zgromadzenia stanow jeneralnych, które król mową z tronu zagaił. Król w mowie swoiey, między innemi, wyraził: „Pokóy powszechny nie został zaburzonym, i każdy dzień wzmacnia to przekonanie, że rządy, iak i narody, życzą jego utrzymania. Z moiey strony nie opuściłem niczego, w celu pozyskania przychylności obcych mocarstw dla tego krolestwa i iego mieszkańców.”

Hrabia *Thiennes de Lombize* mianowany iest od Króla prezydentem Izby pierwszey.

Woysko zaymuiące utrzymuie się zawsze w iednym stanie. Mało iest żołnierzy na urlopie; liczba ich w saskim kontyngensie wynosi zaledwo 400 ludzi i również tyle w korpusie hannowerskim. Liczbę żołnierzy, którzy z kontyngensu angielskiego do oyczyzny powracaią, zastępuie zaraz równa liczba innych. W korpusie rossyyskim nie wydaią żadnego urlopu.

Większa część Anglikow, którzy dotąd w *Bruxelli* przebywali, opuścili to miasto. *Caen*, w Normandyi, napełnione iest niemi, a w *Boulogne* ma się znaydować więcey Anglikow, aniżeli kraiowców.

Podług nadworney gazety naszey, w *Oudshorn* w Holandyi południowey, z iedney posadzoney kartofli zebrano tysiąc sto dziewięćdziesiąt dziewięć kartofel, które razem 38 funtow ważyły.

Z Bruxelli d. 31 października. Trwaią ciągle sprawy z wydawcami dzienników. Kupiec Angielski *Houwel* oskarżył o potwarz wydawcę tuteyszego dziennika Angielskiego *the Philantropist*, którego skazano na jednomiesięczne więzienie, zapłacenie 1000 franków kary pieniężney i 100 złotych hollenderskich dla ubogich.

Z Hagi dnia 18 października. Sprawuiący interessa Francuzkie podał tu prosbę o pozwolenie kupienia w Hollandyi i wyprowadzenia znaczney ilości żyta na żywność dla woyska sprzymierzonego; w niektórych bowiem prowincyach, gdzie to woysko stoi, niemasz jeszcze dostatecznych zapasów.

Gazety tuteysze umieszczaią opis widzenia się Lorda *Sommerset* z naczelnikiem Kafrów, zwanym *Gaika*, na Przylądku *Dobrey Nadziei*, w miesiącu kwietniu r. b. Lord, jako Wielkorządca Angielski, miał przy sobie 430 jazdy z dwoma działami; *Gaika* zaś 800 zbroynych Kafrów. Ten był właśnie na polowaniu, a że nie dowierzał Anglikom, przeto widzenie się nastąpiło w otwartym namiocie. Obiecał *Gaika* surowo ukarać Kafrów, którzyby kradzież popełnili; wszelako jeden z nich okradł Anglika, lecz za wstawieniem się Lorda *Sommerset* otrzymał przebaczenie. Po rozmowie otrzymał *Gaika* pięknego siwego konia w podarunku.

Prussy.

Słychać, iż Król nasz wyjedzie d. 31 b. m. do *Wittenberga* na obchód uroczystości Reformacyi.

Włochy.

Podczas ślubu Xiążęcia *Carignan* z Xiężniczką Toskańską, wyposażono we *Florencyi* 120 panienek, i dano każdey po 50 talarów; obdarzono oraz pościelą 100 ubogich tamecznych rodzin.

W *Rzymie* po rogach ulic przybite są imiona niemniey iak 57 rozboyników, za których dostawienie w życiu lub zabitego, naznaczona iest cena po 500 szkudów.

W połowie przeszłego miesiąca września Xiężna *Wallii* (mieszkaiąca teraz w Villi *Moska* blizko *Pesaro*), i Hrabia *St. Leu* (który w blizkości *Rimini* morskich kąpieli używa), zwiedzili małą rzecz pospolitą *St. Marino*. Pomienione miasto liczy około 6000 mieszkańców, między któremi 25 rodzin slacheckich. Liczba woyska wynosić może od 40 do 50 ludzi. Maią błękitne mundury z żółtemi kołnierzami i wyłogami; nadto cała ludność tworzy nieiaką milicyą, która za uderzeniem na gwałt dzwonow powstaie.... Prawda, że teraz nie ma takiego podeyrzenia przeciw nieprzyiaciołom zewnętrznym, iak za czasow przemocy Xiążąt *Urbino* i innych, kiedy człowiek siedzący na wieży w *St. Marino*, bić musiał we dzwony, postrzegłszy trzech uzbroionych ludzi, ku miastu ciągnących. Kray ten iest iedynym w Europie, gdzie teraz żadnego pasportu nie potrzebuią, i którego granicę przestąpić można, nie będąc o nic zapytanym od policyi.

W *Piemoncie* nowy założony klasztor Jezuitów, opatrzony został przez Króla Sardyńskiego

dochodem 34.000 lir, który dotąd do uniwersytetu genueńskiego należał. Margrabia *Grimaldi*, pierwszy koniuszy królewski, wstąpił do zakonu jezuitów.

Obserwatoryum astronomiczne *Lucyana Bonapartego*, we względzie instrumentow, należy teraz do pierwszych w *Europie*; posiada on między innemi teleskop, którym *Herszel* nayważnieysze odkrycia swoie czynił, a dla tego obserwatoryum odstąpił za 2000 f. s.

Państwa Korsarskie

Algier, 16 września. Uważano tu przeszło od miesiąca niespokoynego ducha w milicyi Tureckiey, i rozchodziły się trwoźliwe dla Deja wieści, a on ostrzegany o spisku przeciw sobie, wierzyć temu niechciał. Aliści dnia 3 raniuteńko 600 żołnierzy tureckich przyciągnęło z hałasem pod pałac Dejowski, gdzie Dey obradował z ministrami swoiemi, oprócz morskiego, który był na swem stanowisku. Dey kazał straży swoiey wystąpić pod bronią, i posłał rozkaz Ministrowi morskiemu, aby mu przybył na pomoc. Nadszedł ten rozkaz po czasie, a straż pałacowa, składaiąca się z 60 ludzi, była zasłabą do dania odporu buntownikom, a zatem łatwo pierwsze bramy przebyli. Wyśli do nich Ministrowie i wielu oficerow pytaiąc się, o coby im szło, przyrzekali zadosyćuczynienie. Ale ten krok był nadaremny. Odpowiedzieli, iż tylko chcą, aby *Omar* niebył Dejem. Kazał ich ten Xiążę wpuścić, a w tem 30 nayzapalczywszych wpadło w głąb pałacu, nie bez obawy iednak zasadzki. Czekał na nich *Omar* spokoynie w nadziei, że ich uśmierzy. Nie chcieli go słuchać. Wtedy *Omar* dobył pałasza, chcąc się bronić, lecz niemógł podołać tylu buntownikom. Ci porwali go, wywlekli na dziedziniec i udusili, a inni w znaczney liczbie rozbiegłszy się po mieście, wykrzyknęli Dejem *Ali Hodia*, w tryumfie nosili go, i w kilka chwil po zgonie poprzednika iego, do pałacu Dejowskiego wprowadzili.

Ameryka

Czytamy w iedney z gazét amerykańskich, iż do *Laguira* zawinął bryg hiszpański z kilku ieńcami oboiey płci z *Cumana*; była między niemi piękna 16letnia panienka, któréy obiedwie ręce ucięto, za to, iż chorągiew dla powstańcow haftowała. — Między rządem hiszpańskim i Jenerałami w *Venezuela*, panuią zatargi. Kiedy Jenerał *Morillo* był ieszcze w *Santa Fé*, zwalał na Wielkorządcę w *Caraccas* wszystkie klęski, których woysko Królewskie podczas niebytności iego w prowincyach Atlantyckich doznało; Wielkorządca oskarżał nawzaiem Jenerała *Morillo* o utratę wyspy ś. *Małgorzaty*. Jenerał ten odebrał zalecenie, aby odzyskał wyspę i zbuntowanych iey mieszkańców ukarał. Posłuszny takiemu rozkazowi, ogołocił stały ląd z potrzebnego woyska, a przez to ułatwił powstańcom zaięcie znaczney przestrzeni kraiu.

Piszą z *Nowego-Yorku* pod dniem 3 września: „Mamy iuż pewną wiadomość o zdobyciu *Augustury* na Hiszpanach przez woysko patryotow pod dowództwem *Bolivara*. Gdy iuż głód dokuczał Hiszpanom, opuścili to miasto tak śpiesznie, iż nawet dział i zapasow woiennych uprowadzić niemogli, i zamknęli się w warowniach, wielkim kosztem dawniey wzniesionych. W cofaniu się utracili kilka okręcikow, które się Patryotom dostały.

Admirał Patryotow *Brion* stanął z eskadrą swoią dnia 12 lipca o dwie mile od stolicy Starey-Guiany, przez co Rojaliści uyrzeli się odciętemi, i przewidywali, że wpadną w ręce nieprzyiaciół swoich. Złożyli więc radę, i uradzili uładować bogactwa swoie na 25 okrętow, i przerznąć się z niemi przez linią Patryotow. Układ ten uskutecznili dnia 3 sierpnia, ale niepomyślnie, bo tylko kilka okrętow wymknęło się, a resztę Patryoci zagarnęli. Opanowanie obu Gujan i zdobycie flotylli hiszpańskiey podało w moc Patryotow niezmierne bogactwa; a tak Hiszpani dostarczyli im wszystkiego do wystawienia woyska i siły morskiey. Jenerał *Bolivar* po opanowaniu obu Gujan miał ruszyć z sześciotysięcznem woyskiem do zachodnich prowincyy — Miarkuiąc po usiłowaniach Patryotow wenezuelskich, a wyniszczeniu się Hiszpanow, wnieść wypada, że rok nieminie, a ta część Ameryki stanie się zupełnie niepodległą.

Posłano stąd drukarnią na wyspę *Amelią* Jenerałowi Patryotow *Mac Gregor*, zapewne dla drukowania gazety.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(*z Korr. hamb.*) Pisma publiczne wielkie teraz nadaią przeznaczenie teraźnieyszemu Baszy *Egiptu*; podług nich, uczynił on przełożenie wielu dworom europeyskim, iż zburzy w północney Afryce państwa korsarskie, ieśli mu zabezpieczą panowanie nad Egiptem, i nad pobrzeżnemi krajami Afryki, które zdobyć zamyśla! Ale przełożenia iego, wyrażaią też pisma, nie znalazły pochlebnego przyięcia u dworu angielskiego.

Dozwala się drukować. Z. Niemczewski Prof. O. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

OGŁOSZENIE.

1. Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż w roku 1793 dekretem likwidacyynym Sądu Ziemskiego Wileńskiego ustanowione pobory pod nazwiskiem różnych krabek dla opłacenia długów Wileńskiego żydowskiego kohału, przeznaczone są do oddania z publicznych licytacyy w dzierżawę, dla których naznaczaią się terminy: pierwszy dnia 11, drugi 13, a trzeci i ostateczny dnia 20 mca lutego 1818 roku; przeto życzący wziąć w dzierżawę powyżey wzmienione krobkowe pobory, zechcą na takowe terminy z pewnemi ewikcyami, od powiadaiącemi przynaymniey roczney summie tego dochodu, w przeszłych latach pobieraney, wynoszącey do 18,000 rubli srebrnych, albo do 72.000 rubli assygnacyynych; również z prawnemi o nich świadectwami przybywać do tegoż Rządu, gdzie okazane będą potrzebne do tego warunki. Roku 1817 mca października 26 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.
Naczelnik Stołu: Pierzanowski.

---

1. Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się, iż w tuteyszey Skarbowey Izbie, na wzięcie w dzierżawę do roku 1819 Ihumeńskich napitkowych poborow, będą się odbywały licytacye, pierwsza dnia 12, druga 14, a trzecia i ostateczna dnia 17 mca grudnia teraźnieyszego roku; przeto życzący zechcą przybywać do teyże Skarbowey Izby dla pomienionych licytacyi z pewnemi ewikcyami, gdzie im okazane będą i warunki. Roku 1817 mca Października 11 dnia.

Sekretarz Arcimowicz.

---

1. W. Jan Benedykta syn Suszczewicz Chorąży byłych Woysk Polch Dziedzic folwarku Łohwinowicz w Mińskiey Gubernii, powiecie Słuckim położonego, po wypuszczeniu tegoż Folwarku podpisanemu w zastawę, wydaliwszy się w gubernią Kijowską żadnego dotąd niczyni zgłoszenia się, ztąd niespokoyny różnowzglednie zastawnik, udaię się do Względów Szanowney Publiczności, iżby wiadomi mieysca pobytu, lub śmierci onegoż W. Suszczewicza, adressuiąc do proszącego przez Słuck do wspomnionego Folwarku Łohwinowicz, lub na Pocztę Nieswizką do W. Waleryana Ramulta Regent Ziem. Ptu Mozyr. przez ludzkość donieść łaskawie raczyli. Która uczynność będąc dowodem istotney uwiadamiaiącego moralności w swym dopełnieniu przyniesie właściwą czułym duszom pociechę. Ferdynand Ramult Rotm. Ptu Pińskiego.

3. Pośrod prac Kommissyi, do układania Praw w Państwie Rossyyskiém wyznaczoney, nad *Proiektami Ustawy Cywilney Kryminalney i Handlowey*, uskuteczniaiąc Dokład iey r. 1804go od Jego Cesarskiey Mości potwierdzony, uznano potrzebę wystawienia na widok publiczny samych źródeł praw kraiowych, z których taż Kommissya, stosownie do wielkiey Instrukcyi i innych podanych iey przepisow, prawidła, iako zasady prac swoich, czerpała.

Dla wykonania tego dzieła główny Rządca czynności teyże Kommissyi JO. Xiążę Piotr Wasilewicz Łopuchin, Aktualny Tayny Radca 1ey klassy, podał iey następuiącą propozycyą:

„Zasadzaiąc się na zdaniu ogólnego zgromadzenia „Rady Stanu, uznaię za rzecz potrzebną, ażeby „Skład Praw, znayduiący się w Kommissyi do „układania Praw wyznaczoney, był wystawionym w porządku systematycznym, i po tém, „podług materyi, zaczynaiąc od rzeczy do U„stawy Cywilney należących, do druku podanym i ogłoszonym.“

Na skutek tey propozycyi Kommissya, zacząwszy od roku 1815go wydawać ten Skład Praw na części podzielony, iuż wydała na świat Tomy 1, 2, 3, 4, in 4to; teraz zaś czyni wiadomo, iż w tych dniach (miesiąca Września r. b. 1817go) wyszedł zpod prassy dalszy ciąg tego dzieła, czyli Tom 5ty, w iezyku Rossyyskim.

Ten Skład Praw okazuie nayzupełnieyszy zbiór wszystkich postanowień prawnych w Rossyi, iaki dotąd ieszcze nigdy niebył na świat wydany; nad to zamyka w sobie praktyczne prawidła o każdym przedmiocie, które pewną prowadzą drogą do wyrozumienia istotnego ducha wszystkich praw w nim umieszczonych. Składaiąc się z pięciu Tomów, z xiąg zaś sześciu, gdyż T. 2gi czyni dwa oddziały osobne, wszystkie Tomy zawieraią w sobie następuiące rzeczy:

T. 1. Wstęp. I. o władzy prawodawczey. II. o podziale praw. III. o układaniu praw. IV. o oznaymieniu i ogłoszeniu praw. V. o zachowaniu praw. VI. o skutku i zastosowaniu praw. VII. o uskutecznieniu praw. VIII. o podniesieniu (odmianie) praw. *Część I.* Prawo osób. *Rozdział I.* O prawach obywatelskich (cywilnych) osób w ogólności. O nabywaniu, odebraniu i przywróceniu praw. I. o nabywaniu praw obywatelskich II. o odebraniu praw. III. o przywróceniu praw. — *Rozdział II.* O zamieszkaniu. I. czyny do osobistego zawiadywania (jurisdictio należące. II. czyny do osobistego zawiadywania nienależące. — *Rozdział III.* O nieobecnych w kraiu. — *Rozdział IV.* O dowodach stanu obywatelskiego. I. o xięgach metryki w ogólności. II. o wywodzie rodu. III. o xięgach mieyskich i mieszkańców. IV. o spisie pogłównym (rewizyi). — *Rozdział V.* O prawach obywatelskich cudzoziemców w Rossyi przemieszkiwaiących. I. o podziale cudzoziemców. II. o prawach obywatelskich cudzoziemców, w Rossyi mieszkaiących w ogólności. III. o prawach cudzoziemców, którzy tymczasowie zostali poddanymi Rossyi. IV. o prawach obywatelskich cudzoziemców, którzy zostali wiecznemi poddanymi Rossyi.

T. 2. *Oddział* 1y *Rozdział VI.* O ślubie, czyli stanie małżeńskim I. o ślubie prawnym. II. o skutkach ślubu dla małżonkow i dzieci. III. o ślubach nieprawnych, czyli nieważnych. IV. o zerwaniu ślubu prawnego. V. o jurisdykcyi i prowadzeniu sprawy o zerwanie ślubu. VI. o ślubach osób obrządku Greckiego z osobami innego wyznania Chrześcijańskiego i z odszczepieńcami (roskolnikami) kościoła Rossyyskiego. — *Oddział* 2gi zawiera w sobie: 20 tablic pięknie wyrzniętych: z nich 1. okazuie stopnie, w których nie są dozwolone śluby w pokrewieństwie; 8. tablic wystawuią stopnie powinowactwa dwurodowego. 4. tablice obiaśniaią stopnie w powinowactwie trzechrodowym. 5 tablic należą do rodzeństwa przez Sw. Chrzest, i 2 tablice rodzeństwa z powodu przysposobienia za dzieci (adoptio). Do tych tablic dodane są poszczególne obiaśnienia, z których każdy nayłatwiey widzieć może, komu i w iakich przypadkach wolno, a w iakich i z iakiemi osobami nie wolno iest śluby zawierać:

T. 3. *Rozdział VII.* O dowodach prawnego urodzenia. — *Rozdział VIII.* o dzieciach z nieprawego łoża, o ich uprawnieniu. — *Rozdział IX.* O przysposobionych, czyli przybranych za dzieci. — *Rozdział X.* O władzy rodziców. I. powszechne postanowienia o wzaiemnych prawach i powinnościach rodziców i dzieci. II. o prawach i powinnościach rodziców w osobistym względzie. III. o powinnościach dzieci w osobistym względzie co do rodziców. IV. o skutku władzy rodziców w prawach tyczących się maiątku. V. o niewykroczeniu z granic władzy rodziców. VI. o ustaniu i ograniczeniu władzy rodziców. VII. o jurisdykcyi w sprawach wypadaiących między rodzicami i dziećmi.

T. 4. *Rozdział XI* O opiece i kurateli. I. o opiece nad małoletnimi i wdowami. 1. o małoletności i opiekach w ogólności. 2. o obowiązkach różnych władz opiekuńskich. 3. o wyznaczaniu opiekunow. 4. o powinności opiekuna. 5. o rachunkach z opieki. 6. o ustaniu opieki. II. o opiece nad maiącemi pomieszanie rozumu i szalonymi. III. o opiece nad maiątkiem dłużników, nieostróżnych i marnotrawców pod kuratelą zostaiących. IV. o opiekach w niektórych szczególnych przypadkach naznaczonych.

Przy końcu Składu Praw w tym Tomie zawartych umieszczono osobny dodatek postanowień o prawach i przywileiach cudzoziemców. względem ich stosunkow z rządem i różnemi gałęziami Administracyi kraiowey, iako też względem publicznego odprawowania obrządkow Religiynych, względem bespiecznego i spokoynego osiadania wsiami w tém Państwie; względem wolnego prowadzenia handlu, równie też co do sposobow od rządu używanych, przeciwko szkodliwym dla kraiu skutkom, mogącym wynikać z nieograniczonego dozwolenia każdemu Cudzoziemcowi przybywać do tego Imperyum, mieszkać w niém i t. d. — Przy końcu zaś umieszczóny będzie ogulny dodatek do wszystkich rozdziałów części 1ey tego Składu Praw, do którego wchodzić maią wszystkie późnieysze postanowienia, służące do zamiany, albo uzupełnienia dawnieyszych, a które po wydrukowaniu tych rozdziałów nastąpiły. — Oprócz tego dodane będą dwa dokładne Rejestra, czyli odsyłacze, ieden porządkiem *alfabetycznym* do wszystkich rzeczy w zasadach praw zawartych; drugi zaś porządkiem chronologicznym, do wszystkich praw w tych Tomach umieszczonych, z niemylnem oznaczeniem, w którym Tomie, i na którey karcie są wydrukowane.

Każda z tych pięciu xiąg przedaie się za tę samę cenę, iaka była naznaczona podczas pierwszego ogłoszenia o wydaniu tego składu Praw Rossyyskich, po dwa ruble srebrne (13 złł. Polsk. 10 gr.) bez oprawy, zaś po 16 złotych Polsk. 20 gr w oprawie papierowey — albo rustico — wyłączaiąc tablicę, których cena naznacza się bez oprawy 16 złot. Pol. 20 groszy w oprawie 20 złot. Polsk. czyli na Assygnacy Bankowe, licząc po 4 rub. za ieden rubel srebrem.

Nota. Dla ułatwienia korzystania z tego dzieła narodowi Polskiemu, maiącemu tyle światłych mężów pracuiących koło oświecenia i tyle osób trudniących się nauką prawa w kraiu dawnieyszym i w nowém Królestwie Polskiem, Kommissya porucza iednemu z Redaktorow swoich wytłumaczenie na ięzyk Polski i Łaciński zasad Praw we wszystkich 5ciu Tomach i następuiących zawartych; lecz ten dodatek odbiorą tylko ci, i za bardzo mierną cenę, t. i. po 1 rub. srebr. dla nadgrodzenia kosztów druku, którzy zechcą prenumerować na wydrukowane Tomy Składu Praw w ięzyku Rossyyskim podług ceny wyżey wyrażoney.

---

2. Niżey podpisana, znayduiąc w dodatku gazety Kuryera Litewskiego, zamieszczony pozew Exekutorow testamentu zeszłego Antoniego Tyzenhauza Chorążego, przed Sąd Exdywizorski wyniesiony, gdy w nim widzi siebie powołaną o należność 9,000 rubli srebrnych, za obligiem w Roku 1807 septembra 29 wydanym. Zna za obowiązek ostrzedz wszystkich interessowanych do Massy pozostałego po nim funduszu, że takowy oblig datą wyżey zacytowany, jest wydany zeszłemu Tyzenhauzowi nie z długu rękodaynego, nie z wzajemnych jakich rachunkow, bo tych nigdy z nim nie miała, ani też on z nią, lecz wziął swoje nastanie jedynie tylko dla pewności summy 9000 rubli srebrnych, o które niżey podpisana miała rachunek z Kommissyą Ogińskich i Administracyą Kredytorską (którey zeszły Tyzenhauz był Członkiem): A gdy ta summa 9000 rubli srebrnych przez rezolucyą Kommissyi w dniu 26 7bra 1810 roku nastałą, na osobę JW. Kazimierza Hrabi Rzewuskiego przelana została, takowy więc oblig przezemnie zeszłemu Tyzenhauzowi wydany, z datą przelewu uległ nieważności i w żadnym względzie niesłużący zeszłemu, i lubo o powrót takowego Obligu niejednokrotnie niżey podpisana dopominała się u zeszłego, tłumaczył się zawsze ze wyszuka i odda a mimo to do zgonu w ręku iego pozostał. Nadto dla bliższego wyświecenia prawdy, że ten oblig żadnego nie ma waloru i że przez same zapomnienie dotąd nieodzyskany, akta Administracyi Kredytorskiey dla każdego interessowanego iak równie dla Sądu Exdywizorskiego będą przekonaniem. Datt w St. Petersburgu 1817 roku miesiąca października 26 dnia

Teodora Vitinghofowa Gen. Leit. W. X. Litto.

---

2. Sąd Podkomorsko-Exdywizorski w maiętności Syrutyszkach w powiatach Rosieńskim i Kow. położoney exystuiący, gdy po trzech odkładach i trzech awizacyach

przez Gazety Kuryera Litt. w ostatecznym ogłoszeniu termin stawienia się stronom do takowey Exdywizyi stosunki maiącym dzień 1 oktobra Ru 1817 pod upadkiem pretensyow naznaczył, a mimo to: ledwo przez kilku Kredytorow w ciągu dwutygodniowym pretensye oświadczone: o jakiey przyczyny nie przebywania stron Remissą Departamentową zaiętych, gdy zostawanie w nie czynności Sądownictwa, massie pod konkurs oddaney przynosi uszczerbek; gdyby więc Sąd Podkomorsko Exdywizorski nieulegał wnioskowaniu, że się przyczynił do zwiększenia kosztu massy, dla tego odraczaią dopiero Sądownictwo swe do dnia 4 mca Dec. roku teraźń. 1817. Że w takowym terminie naymniey doczekiwać stron nie będzie: owszem za nie przybyciem stron z zapisaniem amissyi wyrok postanowić przymuszonym zostanie: ostrzegaiąc; zas gdyby w następnym terminie żadnym przewłóckom czynność tego Sądu podpadać nie mogła. Poniewaz do massy konkursowey kamienica pod Nm 176 z dworkiem na iednym placu w mieście Kownie aktorstwu WW. Syruciow należna, satysfakcyi Kredytorskiey ulegaiąo winna mieć położony pewny walor, zatem Sąd Podkomorsko Exdywizorski na dopełnienie tego: deleguie z pośrod swego Sądu WJP. Sakiella Pisarza Grodz. Rosień. z tem: aby przed dniem czwartym następnego Dec. roku teraźń. 1817 do miasta Kowna przybywszy, za wezwaniem członkow Juryzdykcyow mieyskich zachowuiąc wszelką temu obiektowi właściwą formalność. nayprzód słuszną ocenkę położył, następnie przez trzykrotną tak w Gazecie Kuryera Litto iakoteż w mieście Kownie po właściwych mieyscach awizacyą wyprzedaż przez licytacyą ogłosił i więcey daiącemu pomienioną kamienicę, z dworkiem i dalszym zabudowaniem wyprzedał i że po uskutecznieniu takowey przedaży pieniądze walorowe do massy konkursowey złożyć obowiązanym będzie: zastrzegaiąc; o zaszłym dopiero odroczeniu Sądow i naznaczoney licytacyi kamienicy dla należney stron w sprawę niniejszą wchodzących wiedzy, też strony Sąd Podkomorsko Exdywizorski awizuie.

Podkomorzy Pttu Rosień Prezyduiący Exdyw Leonard Wolmer. Urban Jazdowski Exdywizor. Antoni Sakiell Exdywizor. Exdywizorski Rejent Antoni Czernicki.

---

3. Roku tysiąc ośmset siedmnastego miesiąca septembra dwódziestego drugiego dnia.

Przed aktami Grodzkiemi Powiatu Kowieńskiego stawaiąc obecnie niżey według prawa podpisany. Oświadczenie imieniem starozakonnego Izraela Abelowicza Izaakowicza Sołowieyczyka obywatela miasta Kowna w Imieniu własnym, i w Imieniu braci iako, Leyzera, i Wulfa Abelowiczow Sołowieyczykow, mocą plenipotencyi od nich w dniu dziesiątym februaryi tysiąc ośmset szesnastego roku datney, i dnia iedynastego, eorundemque w Ziemstwie Kowieńskim przyznaney, przeciwko WWJPanom Antoniemu Dominikowi i Helenie Łaiewskim Chorążym woysk Polskich czyni się w rzeczy takiey. Że Obżałłowani Łaiewscy w roku tysiąc ośmset piętnastym Junii czternastego dnia z zeszłym oycem Załłych postanowiwszy Dokument titulo intercyzyyny Konweucyyny i obligacyyny vi pretensyi oyca Załuiących o czterdzieście trzy tysiące złotych Polskich z Dekretu Taxatorsko Exdywizorskiego tysiąc ośmset iedynastego roku marca osmego ferowanego, do s. p Xawerego Chomińskiego Woiewody i Taynego Sowietnika odnoszącey się wieś Balsie i Obręb Miekiszki zawieraiące włok dwadzieście siedm morgow trzy prętow dwieście dziewięćdziesiąt trzy pręcikow szośćdziesiąt pięć w Xięztwie Zmuydzkim w Powiecie Szawelskim na wieczność od maiętności Tryszek wydzielone tenże oyciec Deltrski maiąc, Obżałłowanym Łaiewskim za summę umowioną rubli srebrnych sześć tysięcy sześćset w ciągu lat trzech opłacić się maiącą lubo Dokumentem powyższym postąpił, i papiery oddaiąc wszelki swóy stopień na osoby onych przeniosł, iednakże Obżałłowani Łaiewscy do uiszczenia się następnego gdy zobowiązali się, jako to: w roku tysiąc ośmset piętnastym pierwszych dni augusta rubli srebrnych tysiąc trzysta, w roku tysiąc ośmset szesnastym Junii dwódziestego czwartego dnia, rubli srebrnych tysiąc siedmset sześćdziesiąt siedm, w roku tysiąc ośmset siedmnastym Junii dwódziestego czwartego rubli srebrnych, tysiąc ośmset sześćdziesiąt siedm i na dalsze raty przyyymniąc obowiązek wypłaty, w tych iuż ominionych ratach uchybili skutek, dopełnili zawody nie wypłacili w mieście Kownie, iak się obowiązali, a ztąd zarękom i winom podpadli a pomimo to iak dochodzi wiadomość o takową wieś Balsie i Obręb Mielciszki przedsiębiorą z różnemi układy: w czym aby na stronę tentuiących i Załuiących, iako Sukcessorow niestała się iakowa nieprzyiemność Załłc przed publicznością oświadczaią, iż Obżałłni Łaiewscy rzeczoney wsi Balsiow i Obrębu Mielciszek iako uchybiaiący Dokumentowi Intercyzyynemu bez opłaty, nie są władni w żadnym względzie zawodzić, przedawać, zamieniać, zostawiać, lub długi prywatne zaciągać pomimo stopień Załuiących, że Załłcy bez satysfakcyi pełney Dokumentowi Intercyzyynemu prawa Obżałłowanym nieprzyznaią, aby przeto nikt zawodu podobnego, iak Zł.a niedoświadczał, w układy z Obżałłowanemi Łaiewskiemi o wieś Balsie i Obręb Mielciszki czy to w tytule wieczności lub doczesney possessyi niewchodził, pieniędzy na takowe nie kredytował niniejszym oświadczeniem Publiczność zawiadamiaiąc iako aktor i Plenipotent takowe własną ręką podpisuię. Izrael Abelowicz Sołowieyczyk. Któren Excerpt eorundem pod Urzędową Grodzką Pttową Kowieńskiego pieczęcią iest wydan.

Zgodno z Protokułem świadczę Alexander Korgowd Rejent Grodz. Pttu Kow.

---

1. Niżey piszący się znayduie w dodatku Kuryera Litewskiego pod Nm 79 zamieszczone pismo przez Andrzeia Józefa Nareyki Rotmistrza Ptego w rzeczy że tenże JP. Nareyko ut Plenipotent JW. Ludwika Michała Hrabiego Paca Jenerała dywizyi woysk Polskich podawszy Interwencyą do Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego w Strzedniku dobrach exystuiącego, zapowiada względnie tychże dóbr Strzednika rozwinąć process — Niemożna się przekonać aby pryncypał awizuiącego, JW. Hrabi Pac, że wszelkich względów mąż uważany w obliczu oświaty znaiącym prawo Obywatelstwa na takie niedorzeczney pieni proiekta zgodził się. Jakkolwiek bądź iest w powinności niży piszący się ostrzedz publiczność że dobra Strzednik w przechodzie dziedzictwa od Starosty Zmudzgo Paca Daniewiczowi Staroscie Płotelskiemu, od tego dwóm Chołchowskim a od późnieyszego dziedzica Chołchowskiego przeszły do dziedzictwa Hrabiow Tyszkiewiczow. Dwa więc wieki upływaią iak dziedzictwo powyższych dóbr Inwalidowane przez nikogo nie były. Czasu teraźnieyszego ludzie domyślni w processa, a słabi w uskutecznieniu zamiarow, rzucaią nasiona niezgody między familiami temi jakie nigdy może proiektu pienności niemiały. JPan Noreyko Plenipotent zapóźno wszedł z Interwencyą do Sądu Exdywizorskiego. Niedorzecznie przez awizacyą ma zamiar rozpocząć process. tym więc wszystkim zabiegom aby Kredytorowie massy funduszu Hrabiow Tyszkiewiczow nie mieli w ulokowaniu się obawy, to doniesienie w Gazecie Kuryera Litto zamieszczam. Wiktor Sagietto Plenipotent massy.

---

1. Otrzymano znowu nowe *Pantaleony* jeden z pięcią pedałami: *forte*, *harmonika*, *harfa*, *fagot* i tak nazwanym *janczarską muzyką*, ostatni nader iest przyiemny do muzyki tańców; instrument ten ma sześć oktaw, przewyborny ton cały z drzewa mahoniowego. Drugi instrument robyty *Antoniego Waltera* w *Wiedniu*, ma półszóstey oktawy. Instrumenta te nabydź można za nayprzyzwoitszą cenę, w *Kardynalii* wszedłszy na dziedziniec po lewey stronie trzecie wschody.

W Xięgarni XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiey u Alexandra Żołkowskiego, są do przedania:

1mo: *Organizacya* dla Elekcyy Szlacheckich Gubernii Litewsko Wileńskiey w roku 1817 odbydź się maiących. podług prawideł przez Zwierzchność Rządową potwierdzonych.

2do *Prawidła dla Cenzoryatów*, w celu rozpoznania komu z objektowanych osób można dadź prawo do wotowania na wyborach, lub kiedy iemu takowe odmówić należy.

3tio: *Instrukcya* o użyciu wazonu do wotowania.

Cena za wszystkie trzy pisma sreb. kop. 30.

---

1. Pewna osoba ubudowawszy się na przedmieściu w Wilnie na Końskim targu pod Nm 1552 zawoływa wszystkich wspaniale myślących aby należeli do przyozdobienia tego domu; a pobudka ukrycia swego nazwiska później wykaże się. Podał do Gazet Jan Kułąk.

---

2. Na skutek Rezolucyi w departamencie Cywilnym Litewsko-Wileńskiego Głównego Sądu dnia 12 Oktobra idącego 1817 roku zaszłey, czyni się uwiadomienie, że w Dapartamencie tymże od dnia 1 Nowembra miesiąca rozbierane będą sprawy na Sessyach rannych Cywilne za aktoratami. a na Sessyach poobiednich nie wyłączając i dni Sobotnich Sledztwienne i potoczne. Z Rozkazu Sądu Sekretarz Wincenty Dobrzański.

Dalszy ciąg katalogu xięgarni Uniwersyteckiey.

Dictionnaire (Nouveau) D'histoire naturelle appliquée aux arts, à l'agriculture et à l'économie rurale et domestique; par une société de naturalistes et d'agriculteurs, *MM. Bosc, Chaptal, Desmarets, Du Tour, Huzard, Latreille, Olivier, Parmentier, Patrin, Sonnini, Thouin, Viellot, Virey*, etc. Nouvelle edition, revue, corrigée et augmentée de toutes les Découvertes utiles faites depuis la publication de la première édition; en 27 vol. in 8vo. de 5 à 600. pages chacun, ornés de 236 planches en taille-douce, dessinées d'après nature, et représentant une grande quantité des sujets tirés des trois régnes de la nature; publiés par livraisons de trois volumes chacune. Tous les 3 mois il paraîtra une livraison qui contera. A Paris, chez Deterville. 8 R. 40 C.

Les trois premières livraisons se trouvent à Vilna, et les autres arriveront successivement.

Il serait aujourd'hui superflu de vouloir démontrer que le *Nouveau Dictionnaire d'Histoire naturelle* est un ouvrage extrêmement important pour toutes les classes de la société. Ce livre, le plus complet en son genre, est consulté, lu et médité, non-seulement par les naturalistes, mais encore par des personnes moins instruites. Le médecin, le chimiste, le pharmacien, l'agronome, l'artiste, le négociant, l'homme du monde, le simple amateur et le curieux y trouvent une instruction solide, des vues saines, des notions exactes, précises et toujours applicables à l'objet de leurs recherches; il n'est même aucune des sciences les plus nécessaires à l'homme; qui n'exigent de recourir à ce Dictionnaire, qui ne peut être remplacé par aucun autre ouvrage même chez l'etranger.

Le prompt et entier débit de la première Edition; l'empressement que le public met à acquérir les exemplaires, lorsque par hasard il s'ent trouve dans une vente; empressement tel, qu'il arrive souvent que le livre est poussé au double du prix qu'il à coûté aux Souscripteurs; les demandes multipliées qui en sont faites, sont des preuves certaines qu'une nouvelle édition est devenue indispensable. Ce n'est cependant pas une réimpression pure et simple que l'on va publier; les auteurs et l'éditeur ne se dissimulent pas que la faveur avec laquelle le Public accueillit cet Ouvrage la première fois, leur impose l'obligation de faire de nouveaux efforts pour l'améliorer et le mettre au niveau des connoissances actuelles. Cette seconde edition sera donc augmentée de toutes les observations faites depuis la publication de la première; elles sont nombreuses, et la plupart très importantes Les auteurs ont revu et corrigé les articles avec soin, et souvent les ont enrichis d'additions précieuses: ainsi l'on aura un *Dictionnaire* contenant exactement toutes les découvertes faites jusqu'à ce jour dans les diverses parties des *Sciences Naturelles*, et un Ouvrage National.

Les planches sont gravées avec le plus grand soint.

— Des portraits historiques, anecdotes et traits remarquables des hommes illustres 3 vol. in 12. Paris 1768. . . . . 5 R. 10 C.

— Des sciences médicales, par une société de médecins et de chirurgiens: 19 vol. in 8vo. Paris 1815. jusqu'à 1817. (Il y aura environ 40 vol. pour former l'ouvrage complet) . . . . .

— Universel des synonimes de la langue française, publiés jusqu'à se jour par *Girard, Beauzée, Roubaud*, et autres ecrivains celébres, formant, reunis, près de douze cents articles 3 vol. in 12mo. Paris an XI. . . . . . 3 R. 70 C.

Dickson, Adam de L'agriculture des anciens, trad. de l'augl. 2 vol. in 8vo. Paris 1802. 4 R. 30 C.

Diderot Jacques le fataliste et son maitre; nouvelle edit. tres correcte 2 vol. 12. Paris 1 R. 70 C.

— La Religieuse 2 vol. in 8vo. Paris fig. . . .

Digeste ou les pandectes de l'Empereur Justinien trad. en franç. par H. Huloit avec le texte latin en regard 10 vol. in 12. Paris 1803. 10 R. 50 C.

Diligence (la) philosophique ou le moraliste champenois, par M. Thomasson de Montbel 2 vol. in 18. Paris 1808. . . . . . ; . 1 R. 30 C.

Diners (les) de Vaudeville 9 vol. in 18. Paris 13 R.

Discours moreaux sur divers sujets et particulierement sur l'education, augmenté d'un discours intitulé projet d'une école rurale par Mme de Genlis 8vo. Paris an X. relié en veau 2 R. 50 C.

— Sur l'antique Gouvernement de la monarchie française et sur la sagesse des Rois qui l'ont fondé. Paris an IX. in 8vo. . . 1 R. 25 C.

Discussions importantes debatues au parlement

trente ans, trad. de l'angl, 4 vol. in 8vo. Paris . . . . 7 R. 65 C.

Dissipatrice (la) ou Lady Elem. et Lady Anna Roman de Mistriss Opie, trad. par T. P. Bertin 2 vol. in 12mo. Paris 1815. . . 1 R. 60 C.

Dithyrambe, sur l'immortalité de l'ame suivi du passage du St. Gothard. poème, trad. de l'angl. par J. Delille av. fig. Paris an X. in 8. 1 R. 30 C.

Dixon, Voyage autour du monde 2 vol. in 8vo. Paris fig. . . . . 4 R. 30 C.

Dolbreuse, ou l'homme du siècle vol. in 18. Paris . . . . 1 R. 70 C.

Domairon. La poëtique française 1 vol, in 12mo. Paris. . . . . 1 R. 20 C.

— Principes generaux des belles lettres 3 vol. in 12mo. . . . . 3 R. 60 C.

— Rhetorique française 1 vol. 12. Paris 1 R. 20 C.

— Rudimens de l'histoire divisées en trois parties scolastiques 3 vol. in 12mo. . . 3 R. 60 C.

Domergue Urbain, Manuel des etrangers amateurs de la langue française, Ouvrage utile aux français eux-mêmes. Paris 1805. in 8. 2 R. 75 C.

Donnant, D. F. Introduction à la science de la statistique suivie d'un coup d'oeil général sur l'etude entière de la politique, sur la marche et ses divisions avec un discours préliminaire des additions et des remarques in 8vo. Paris 1805. . . . . 1 R. 40 C.

Dorat. Cl. Jos. Poésies en 4. vol. in 18. portr. Geneve 1772. . . . . 3 R. 20 C.

Drapier A. Tableau analitique des mineraux. 4to. Lille . . . . 3 R. 10 C.

Dreves et Hayne. Choix de plantes d'Europe decrites et dessinées d'aprés nature 5 vol. in 4to avec 125. planch. enluminées. Leipzig 1802. 27 R. 50 C.

Dreux du Radier. Mémoires historiques critiques et anecdotes des reines et régentes de France, 6 vol. in 8vo. Paris 1808. . . . . . . 15 R.

Drumont de Mellefort. Traité de cavallerie propre à conduire l'homme de guerre depuis l'etat de simple cavalier jusqu'a celui de général d'armée. Orné de 32 estampes dessinées et gravées par les plus habiles maitres avec 22 figures relatives à la pratique et à l'equitation, vol. in folio Paris . . . . 26 R.

Dubois J. B. Du commerce français dans l'etat actuel de l'Europe, ou observations sur le commerce de la France en Italie dans le Levant, en Russie, dans la Mer noire par J. B. Dubois 1 vol. in 8vo. Paris 1806. . . . 2 R. 15 C.

— C. Feuille du cultivateur contenant les procedés, expériences, mémoires, observations, annonces et extraits de livres utiles aux Cultivateurs renfermés dans la feuille d'agriculture 9 vol. in 4to. Paris an III. . . . .

Dubois (Vie privée du Cardinal) premier ministre, cheveque de Cambray. Londres 1789. in 8vo. relié . . . . 1 R. 50 C.

— *Maisonneuve*. Les peintures des vases antiques vulgairement appelés etrusques, tirées des diferentes collections et gravées par A. Clener. accompagnées d'explications par A. L. Millin 4 livr in folio pap. sup. fin velin de Jesus. Paris 1808. . . . . 30 R.

Dubos (Constant). Les fleurs et Idylles morales, suivies de poesies diverses 8vo. Paris 1 R. 90 C.

Dubroca. Entretiens d'un père avec ses enfans sur l'histoire naturelle ornés de 400 figures, ouvrage elementaire publié et mis en ordre 5 vol in 12. Paris . . . . 5 R. 10 C.

Dubourgua Just. Traité de phisique mis à la portée de tout le monde, d'apres ls systéme de Newton, transactions philosophiques sur la lumiere et les couleurs. Paris an XI. in 8vo. . . 2 R. 15 C.

Dubourguet J. B. E. Traité élémentaires de calcul differentiel et de calcul integral, indépendans de toutes notions de quantités infinitésimales et de limites; 2 vol. 8. Paris 1810. . 5 R. 60 C.

Duchanoy. Essai sur l'art d'imiter les eaux minerales in 12. Paris 1780. relié en veau 1 R. 10 C.

Duchesse de la Valliere, reflexions sur la misericorde de Dieu, précédées de sa vie penitente

Duclos. Mémoires secrets sur le regne de Louis XIV. la regence et le regne de Louis XV. 2 vol. 8vo. Paris 1808. . . . . . 5 R. 20 C.
— Oeuvres complettes 10 vol. 8. Paris 1806. 18 R.
— Voyage en Italie ou considerations sur l'Italie in 8vo. Paris 1791. relié . . . . 2 R. 10 C.
Ducray-Duminil, Elmonde ou la fille de l'hospice 5 vol. in 12. fig. Paris 1805. . . 4 R. 40 C.
— Jules ou le toit paternel 4 vol. in 12mo. Paris 1806. . . . . 3 R. 40 C.
— Les Journées au village, ou tableau d'une bonne famille, ouvrage où l'on trouvera des contes, des historiettes, des apologues etc. pour amuser utilement la jeunesse orné de 72 fig. 8. vol. in 18. Paris 1804. . . . . 6 R.
— Le Village des Pyrénées, ou est-ce un songe? 3 vol. in 12mo. Paris 1816. . . 2 R. 40 C.
Dufouart, Analyse des blessures d'armes à feu et de leur traitement 1 vol. 8vo. Paris 1801. 2 R.
Duhamel. Geometrie souterraine élémentaire, théorique et pratique avec figures in 4to. Paris 1787. . . . . 4 R. 25 C.
Dumarsais, des Tropes ou des différénts sens dans lesquels on peut prendre un même mot dans une même langue, suivi de la construction oratoire; par M. l'ablée Batteux 1 vol. in 12mo. Paris 1810. . . . . 1 R.
Dumas C. L. Principes de Physiologie ou l'introduction à la science experimentale, philosophique et médicale de l'homme vivant, 4 vol. Paris 1806. in 8vo. . . . . . 13 R. 95 C.
Duméril C. Traité elementaire d'histoire naturelle. Paris 1804. in 8vo. . . . . 2 R.
Dumourier. Etat présent du royaume de Portugal 4to. Hambourg 1797. . . . . . 3 R. 20 C.
— Memoires ecrits par lui même 2 vol. in 8vo. Hambourg 1800. . . . . . . 1 R. 70 C.
— Les mêmes 2 vol. in 12mo. . . . 1 R. 10 C.
— Recueil des traités politiques. Hambourg 1797. 2 vol. in 12mo. . . . . . . 2 R. 15 C.
— Tableau spéculatif de l'Europe 1 vol. 12. 60 C.
Dunois, ou l'éleve de Mars et de l'Amour 2 vol. in 12mo. Paris . . . . 1 R. 60 C.
Dupain de Montesson, L'art de lever les plans. Paris 1804. 1. vol. in 8vo. . . . 2 R. 40 C.
Dupaty, Lettres sur l'Italie en 1785. 3 vol. in 18. Paris 1796. . . . . 1 R. 15 C.
— Les même, nouvelle edition corrigée avec soin et ornée de figures 3 vol 18. Paris 1812. 1 R. 20 C.
Dupiery. Table alphabetique et analitique des matières contenues dans les dix tomes du systeme des connoissances chimiques de Fourcroy. Paris an X. in 8vo. . . . . 2 R.
Duplanil, Médecine du Voyageur, ou avis sur les moyens de conserver la santé 3 vol. in 8vo. Paris 1807. . . . . 5 R. 40 C.
Duplessy F. S. Des vegetaux, resineux tant indigènes qu'exotiques, ou description complete des arbres arbrisseaux, arbustes et plantes qui produisent des resins. Paris an XI. 4 vol. 8 10 R. 65 C.
Duquesne L'Année apostolique, ou meditations pour touts les jours de l'année; tirées des actes et des épîtres des apôtres, et de l'apocalypse de St. Jean; pour servir de suite à l'évangile médité 2de edit., augmentée d'une table analitique 8. vol. in 12mo. Metz 1803. . . . . . . 8 R.
Durand J. N. L. Précis des leçons d'architecture données à l'ecole polytechnique. Contenant 52. planches 2 vol. in 4to. Paris 1809. . . 16 R.
Durdent. Epoques et faits memorables de l'histoire de France, depuis l'origine, de la monarchie jusqu'à l'arivée de Louis XVIII. dans sa capitale, ornés des figures Paris in 12. 1814. 1 R. 80 C.
Dureau Delamalle, Geographie physique de la mer noire de l'interieur de l'Afrique et de la mediteranuée, accompagné de deux cartes dressées par Buache 8. Paris 1807. . 3 R. 20 C.
Duroncerey, Nouveaux delassemens du coeur et de l'esprit 8vo. Paris 1805. . . 1 R. 10 C.
Dussdorf Ch. G. la vie de Gaspard de Coligni, seigneur de Chatillon, amiral de France. Dresde 1782 in 12mo. . . . . 80 C.
Dutens. Itineraire des routes les plus frequentés, ou journal de plusieurs Voyages aux villes principales de l'Europe depuis 1768-1783. Paris 1788. in 12mo. . . . . 70 C.
— Memoires d'un Voyageur qui se répose, contenant des anecdotes, historiques, politiques et litteraires, rélatives à plusieurs des principaux personnages du siècle 3 vol. 8. Paris 1806. 5 R. 30 C.
Dutilleul. Manuel des goutteux ou dissertation medicale, sur l'arthrite ou la goutte 1 vol. in 12mo. Paris 1802. . . . . 65 C.

Duval. Les accidens de l'extraction des dens 1 vol. in 8vo. Paris . . . . 60 C.
— Paris et ses monumens mésurés dessinés et gravés p. Ballard Architecte, avec des descriptions historiques gr. in folio format atlantique 1 vol. cont. le Louvre. Paris 1803-1805. . . . . 115 R.
Duvillart E. E. Analyse et tableau de l'influence de la petite verole sur la mortalité à chaque age, et de celle qu'un preservatif tel que la vaccine peut avoir sur la population et la longévité. 4to. Paris 1806. . . . . 3 R. 40 C.
Echard Histoire romain depuis la fondation de Rome, jusqu'à la translation de l'Empire par Constantin, trad. de l'Angl. 16 vol. in 12mo. Paris 1744 relié. . . . . ,
Eckard, Mémoires historiques sur Louis XVII, Roi de France et de Navarre 2de ed. ornée de portrait de sa Majesté 1. vol. in 8vo. Paris 1817. . . . . 2 R. 40 C.
Ecole (l') de l'enfance, ou contes moreaux instructives et amusantes, trad. de l'Angl. par M. Bertin 2 vol. in 18 ornés de titres gravés et 6. fig. Paris 1813. . . . . 1 R. 20 C.
— du jardinier fleuriste 1 vol. in 12mo. Amsterdam. . . . . 1 R. 15 C.
— des moeurs ou reflexions morales et historiques sur les maximes de la sagesse par l'abbé Blanchart, ouvrage utile aux jeunes gens et aux autres personnes pour se bien conduire dans le monde; nouv. edit. augmentée 6 vol. in 12mo. Lyon 1804. . . . . 5 R. 40 C.
— du Soldat et du Peloton, Strasbourg 1808 in 12mo. . . . . 50 C.
Écritures (les françaises et anglaises, dans leurs perfection, accompagnés d'un texte fort utile, traitant de la position du corps en ecrivant, de la taille de plumes, du choix du papier etc. 4 Paris. . . . . 1 R. 20 C.
Edgeworth (Marie) L'Amie des parens, trad. de l'Anglais 2 vol. in 12mo. Paris. . 1 R. 30 C.
— Belinde conte moral trad. de l'angl. 4 vol. in 12mo. Paris 1802. . . . . . . 2 R. 60 C.
— Education pratique, traduction libre de l'anglais par Ch. Pictet. Paris An. IX. 2 vol. in 8vo. . . . . 2 R. 70 C.
— Les protecteurs et les protégés romans trad. de l'Angl. par M. Cohen 5 gros. vol. in 12mo. 1816. . . . . 6 R.
— Scenes de la vie du grand monde trad. de l'Angl. 7 vol. in 12mo. contenant:
Vivian 3 vol. in 12mo.
Emilie de Coulanges 1 vol. in 12mo.
L'Absent ou la famille irlandaise 3 vol, in 12. Paris 1815. . . . . 7 R.
Edgeworthe de Firmont (Henri Essex) Oraison funebre prononcé le 29 juill. 1807. 1 vol. in 8. Paris 1816.
Edmonde et Cecile ou le nouveau Werther 2 vol. in 12mo. Paris 1804. . . . . . . 2 R. 35 C.
Edouard et Arabelle ou l'éleve de l'infortune et de l'amour par Mme Desforges 2 vol. in 12. Paris. . . . . 1 R. 30 C.
— ou l'enfant retrouvé trad. de l'angl. 3 vol. in 12mo. Paris. . . . . 2 R. 15 C.
Education (de l') et du bonheur des femmes 1 vol. in 12mo. Paris. . . . . 65 C.
Egalité (l') ou principes généraux sur les institutions civiles, politiques et religieuses précédés de l'eloge de J. J. Rousseau en forme d'introduction 2 vol. in 8vo. Basle. . . 2 R. 60 C.
Elisabethe de..., ou histoire d'une Russe, publiée par une des ses compatriotes 3 vol. in 12. Paris 1802. . . . . 2 R.
Elise, par l'auteur du journal de Lolotte 2 vol. in 12mo. Paris. . . . . 1 R. 10 C.
Elma, ou le retour à la vertu 3 vol. in 12. Paris 1808. . . . . 2 R 40 C.
Elmonde, ou la fille de l'hospice par M. Ducray Duminil 5 vol. in 12 fig. Paris 1805. 4 R. 40 C.
Elnathan, ou les ages de l'homme trad. du Chaldéen p. Barthés-Marmorières Paris An. X. 3. vol. in 8vo. . . . . 6 R. 65 C.
Eloquence (de l') de la chaire; ou nouveau manuel des orateurs sacrées, contenant les dialogues sur l'éloquence 1 vol. in 12mo. Paris 1803. . . . . 1 R. 10 C.
Emigré (les petits) ou Correspondance de quelques enfans ouvrage fait pour servir à l'education de la jeunesse par Mme de Genlis 2 vol. in 8vo. Paris An. XI. . . . . 5 R.

(*Dalszy ciąg w następującym numerze*).